KURJER WARSZAWSKI.

D. 20. Października. — Rok 1851. Poniedziałek. № 278. Jutro, Śtej Urszuli Panny. Wschód Słońca o g. 6 m. 34; zach: o g. 4 m. 55.

Wczoraj, Akademja Duchowna Rzymsko-Katolicka, obchodziła w Kościele XX. *Franciszkanów*, uroczystość Patrona swojego, Śgo Jana *Kantego*, przez solennejNabożeństwo i odpust zupełny. Wobec JW. Jenerała-Lejtnanta *Wikińskiego*, Dyrektora Głównego, Prezydującego w K. R. S. W. i D., któremu asystował JW. R. St: *Skowroński*, Dyrektor Wydziału Wyznań tejże Komissji; niemniej w przytomności Zwierzchnictwa, Vice-Rektora i Profesorów Akademji, zajmujących stalla, oraz alumnów, celebrował Mszę Wielką JW. JX. *Fijałkowski*, Biskup Administrator Archi-Dyecezji *Warszawskiej*, Prezydujący w Zwierzchności Akademji; Kazanie zaś miał W. JX. Jan *Dziubacki*, b. Alumn tejże Akademji, a obecnie Profesor w Seminarjum przy Kościele Śgo Jana. Na Nabożeństwie wieczornem, Kazanie miał jeden z grona Alumnów W. JX. Roman *Rakowski*. Mnóstwo ludu pobożnego, znajdowało się na tych Nabożeństwach, dla dostąpienia łask Kościoła, zapewnionych odpustem. (Obchód tej uroczystości jest z kolei 14m; od tylu też lat datuje się istnienie wspomnionego Teologicznego zakładu, który, kraj zawdzięcza N. MONARSZE, i troskliwości JO. Xięcia Namiestnika).

Wczoraj, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, w czasie Summy, Artyści wykonali dzieła religijne Józ: *Elsnera*.— W Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie i Artyści, wykonali Mszę in Es. kompozycji J. N. *Humla;* Ofertorium *TUI sunt coeli et terra*, dzieło 70, Józefa *Elsnera;* Graduale *Rejna*. — W Kościele XX. *Augustjanów*, Mszę *Köfla;* Graduale *Eiblera*, i Ofertorium K. *Müllera*, pod dyrekcją tegoż.

Na mocy rozkazu wyższej Władzy, zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra, wezwał osoby: Xiędza Cypryana *Damińskiego*, Teofila *Krzeczkowskiego*, Teodora *Jackowskiego*, Wilhelma *Otto* i *Tomczyńskiego*, bez pozwolenia Rządu w W. Xięztwie *Poznańskiem* przebywających, ażeby w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego w gazetach ogłoszenia, do kraju powrócili, i najbliższej Władzy policyjnej zameldowali się, a to pod rygorem artykułu 340 i 341 kodexu kar głównych i poprawczych.

Urząd Lekarski Gubernji Warszawskiej. Zawiadamia wolno-praktykujące Akuszerki, o wakujących następnych posadach Akuszerek Rządowych w Gubernji *Warszawskiej*: Miasta *Dąbia* w Pcie Łęczyckim, z pensją roczną rs. 30; m. *Mogielnicy* w Pcie Warszawskim, z pensją rs. 20; m. *Strykowa* w Pcie Rawskim, z pensją rs. 20; m. *Sulejowa* w Pcie Piotrkowskim, z pensją rs. 18; i m. *Wolborza* w tymże Powiecie, rs. 15. Życzące przyjąć te obowiązki, zgłosić się zechcą z dowodami kwalifikacji, do Urzędu Lekarskiego Gubernji *Warszawskiej*, przy ulicy Miodowej, w domu Rządowym Nr 493. — P. o. Inspektora Lekarskiego, *Pozniakowski*. P. o. Akuszera, Dr *Grabowski*.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do dnia 7/19 Października r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 35, na które, tudzież na dawniejsze, w 216 wnioskach, złożono rs. 4,328 k. 40 (zł. 28,856). Na żądanie 67 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 21 k. 98½), rs. 2,728 k. 93½ (zł. 18,192 gr. 27), i umorzono xiążeczek oszczędności 19. Przeto Uczestników 7,311, posiada kapitał rs. 302,036 kop. 34 (zł. 2,013,575 gr. 18.)

JJOO. Xięztwo *Hohenlohe-Schillingsfürst*, dziś rano wyjechali z *Warszawy*, udając się do *Petersburga*. — (Xżna jako wnuczka Xcia Dominika *Radziwiłła*, Ordynata na *Nieświeżu* i *Ołyce*, jest prawnuczką przyrodnią Xcia *Karola* Wdy *Wileńskiego*, (znanego pod imieniem *Panie Kochanku*).

JW. Laura *Wiorogórska*, Małżonka Radcy Tajnego, Kontrolera Prezydującego w Najwyższej Izbie Obrachunkowej, powróciła z *Ostendy* do *Warszawy*.

JW. Radca Tajny Ludwik *Tęgoborski*, Członek Rady Państwa, wyjechał do *Petersburga*.

Onegdaj wieczorem, wobec Rodziny i Przyjaciół, odbył się w Kościele XX. *Kapucynów*, obrzęd zaślubin W. Władysława *Michniewicza*, Dziedzica dóbr *Biskupice* i innych w Guber: Płockiej, z Panną Emilją *Strzeszewską*, Córką W. *Strzeszewskiego*, Dziedzica dóbr w tejże Gubernji. Pannę Młodą prowadził do Ołtarza Franciszek Hrabia *Załuski*, a Pana Młodego Panna Emilja *Wąsowicz*. Związek ten błogosławił W. JX. Ludwik *Mierzyński*, Proboszcz *Nowego-Miasta*, który jako Przyjaciel Pana Młodego, przybył dla dopełnienia tego aktu. Nowożeńcy już opuścili *Warszawę*, udając się do dóbr Pana Młodego.

Gazety *Berlińskie* donoszą, że w warsztatach P. *Pflug* w *Berlinie*, buduje się dla *Warszawsko-Wiedeńskiej* kolei żelaznej, wagon, przeznaczony pod przejazd N. PANA, na wzór tego, jaki dla N. Króla *Pruskiego*, wykonany został.

Tekla z Jeziorańskich *Biegańska*, Żona Adwokata przy Sądzie Appelacyjnym, lat 39 mająca, wczoraj zakończyła życie. Pozostały Mąż z dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację Jej zwłok z domu Nro 1820 przy ulicy Koźlej, jutro o godzinie 3ej z południa, na smętarz Powązkowski; zaś w dniu następnym o godzinie 10ej z rana, na żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów*.

(A. n.) W chwili, kiedy mogiła pokrywa już zwłoki nieodżałowanej Żony i najlepszej z Matek, Juljanny z Zembrzuskich *Ostrzykowskiej*, niech nam wolno będzie choć temi kilkoma słowy, przesłać ostatnie nasze tej drogiej duszy pożegnanie. Nie głosim tu ani świetnych czynów, ani rozgłośnego imienia, ale oddajem sprawiedliwy hołd, na jaki tylko zacna i szlachetna kobieta, w szczupłym obrębie stosunków swoich zasłużyć

sobie zdoła. To skromne, ale z serc wszystkich, co Ją znali, wywołane wspomnienie, niechaj choć w części ukoi łzy osierociałego małżonka i syna, których zmarła była aniołem opiekuńczym i chlubą prawdziwą. *E. S.*

Gazety *Petersburgskie* donoszą o zgonie Porucznika *Słupeckiego*, z pułku Samurskiego piechoty.

Świetna *zorza północna* widziana u nas wieczorem dnia 2go Października, obserwowaną była również w *Paryżu* i *Bruxelli*, co w tamtych stronach jest nadzwyczaj rzadkiem zjawiskiem.

Znany tak z kompozycji jako i licznych a zasługujących na uwagę artykułów, w piśmiennictwie muzycznem, P. J. *Sikorski*, w czasie jednego z posiedzeń *Bibljoteki Warszawskiej*, czytając wyjątek z zapowiedzianego prospektem dzieła pod tyt: *Doręcznik muzyczny*, mający wychodzić pod Redakcją jego, akompanjował słowom swoim na fortepjanie. Osobliwy ten rodzaj exekucji artykułu, jednocześnie nauczający i przekonywający w praktycznem zachowaniu, zajął wszystkich obecnych na tem posiedzeniu, znawców i muzyków.

Z powodu odzyskania niespodziewanie skutkiem ogłoszenia w *Kurjerze*, zegarka damskiego, jeszcze w miesiącu Marcu r. b. zgubionego, składam w Redakcji tegoż pisma, dla *Warszawskiego* Instytutu Głuchoniemych, rs. 6.— T. F.

Skład nót muzycznych G. *Sennewalda*, odebrał następujące nowości na fortepjan: *Ascher*: *Thême russe*, dz: 16, kop. 52½. *Brisson*: *Andante et tarantelle sur une pensée de Bethowen*, dz: 27, kop. 75. *Gutmann*: *Au bord du ruisseau*, melodja, dz: 17, kop. 37½. *Tegoż*: *Valse*, dz: 18, kop. 45. *Kontski* Anto:, *le Crepuscule*, *méditation*, dz: 108, kop. 45, *Osborne*: *Don Juan*, fantazja, dz: 87. *Prudent*: *Guillaume Tell*, fantazja, dz: 37, kop. 90. *Talesy*: *l'Enfant prodigue*, dz: 32, kop. 75. *Wehle*: *3 Bohemiennes*, dz: 17, kop. 60. *Wielhórski*: *3me Marche*, dz: 22, kop. 45. *Tegoż*: *Romance* et *chansonette*, dz: 23, kop. 37½.

Szczep *Noego*, od lat kilku, znacznie się w kraju naszym rozrodził, i dobrze w nowych winnicach wzrasta. Już z tąd nawet obfite *owoce* widzieć się dają, bo *winogron* coraz więcej sprzedają, i cena ich znacznie w porównaniu z latami dawniejszemi, staniała. Tej jesieni, choć rok na *wino* jak to już zrobiliśmy uwagę, nie był szczególny, mnóstwo *winogron* na mieście widzieć się daje; zwożą je nawet furami z okolicznych włości, i przedają z fur po ulicach.

Wstążki *morowe*, będą w modzie w ciągu nadchodzącej zimy.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od Familji S. kop. 75, na statuę MATKI BOZKIEJ, wznoszoną przed Kościołem XX. *Reformatów*.

P. Ludwik *Natanson*, Doktor Medycyny, przeniósł swe mieszkanie na ulicę Bielańską do domu P. *Bruna* Nr 466.

Jeden tom poezji znanego pisarza, i bransoletę złotą emaljowaną z perłami, jako niewłaściwie zwrócone, złożono bezimiennie w *Redakcji Kurjera*, dla domu Starców i Kalek w *Górze Kalwarji*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, po raz pierwszy przedstawiona nowa Komedja p. t. *Na wielkim świecie*, z prawdziwem zadowoleniem przyjętą została; wyborna gra P. *Chomińskiego*, główną rolę zajmującego, ciągłemi a zasłużonemi oklaskami okrywaną była, a po ukończeniu, Publiczność zaszczyciła przywołaniem Panią *Komorowskę* i P. *Chomińskiego* 2-kroć. Dzieło to przyswoił naszej scenie P. *Kapliński*. Po Kome: *Małżeństwo z rozkazu*, przywołani zostali: Panna *Moroz*, i P. *Komorowski* po 5-kroć, oraz P. *Rychter* 3-kroć. W Teatrze Wielkim po Balecie *Dwaj złodzieje*, Pani *Turczynowicz* 2-kroć, oraz PP. *Krzesiński* i *Popiel*.

W dniu 18 z. m. w gm: *Kamińsko* Pow: Piotrkowskim, 12-letni syn włościanina, skutkiem wsadzenia go do kąpieli w zbyt gorącą wodę, wkrótce żyć przestał.

W tych dniach przedstawiono we *Lwowie*, na benefis Panny Eweliny *Kasprzyckiej*, nową Komedję *List miłosny*, z niemieckiego przełożoną. Komedja ta w *Wiedniu* uwieńczoną została.

Stangret Hrabiego Kazimierza *Komorowskiego*, we *Lwowie*, Jan *Niechce*, o mało nie poległ z ręki swojej ulubienicy Magdaleny *Kopielówney*. Cięła go trzy razy w głowę toporem, i ujęta, natychmiast przyznała się, że mu życie odebrać chciała. Co zapamiętałość *Kopielówney* wywołało, czy zazdrość miłosna, czy rozpacz, że Jan *Niechce*, był żonatym, nie wiadomo. Sądy zawyrokują. *Jan* ma się lepiej.

Z Petersburga.— Na uczczenie 25cio-letniej rocznicy koronacji NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA, Obywatele miasta *Wiatki*, przyjęli do miejscowego domu przytułku, 10ciu ubogich obojej płci, zapewniając im utrzymanie do końca życia, z funduszów miejskich; a kupiec *Morgoli* dał fundusz na porcję mięsa i chleba białego, dla więźniów w *Wiatce* znajdujących się.— W *Uglicza* otwartą została uroczyście w dniu 19/31 Sierpnia r. b., *Ochrona ubogich Dzieci*, pod nazwą: *Mikołajewskiej*.

Między innemi rzadkiemi drzewami, znajduje się w *Chersonie* drzewo morelowe, zasadzone 12 Maja 1787 r., ręką CESARZOWEJ KATARZYNY. Wysokość jego dochodzi 36 stóp 6 cali, a grubość u podstawy 4 stopy 7 cali. W lecie gdy pokryje się liściem i owocem, przedstawia wspaniały widok. Jest ono stosunkowo do swej wielkości urodzajne, wydaje bowiem corocznie od 400 do 500 funtów owocu.

ANGLJA.— Królowa w dniu 13 b. m. zwiedziła *gmach wystawy*; wszystkie przedmioty jeszcze są na miejscu, tylko brylant *Koh-i-noor* przeniesiono do skarbcu. W d. 11ym nie zarządzano wprawdzie żadnej ceremonji, ale nie spodziewane zamknięcie, przybrało uroczysty charakter. Wystawę otwarto o 9ej z rana; osób jednak nie przybyło jak 50 kilka tysięcy; dochodu było do 9,000 dukatów. Mnóstwo nowo-przyjezdnych uważano, którzy po-raz pierwszy będąc w gmachu, pilnie galerje przeglądali. Publiczność wiele rozmawiała z wystawcami; robiono zakupy; mnóstwo rzeczy, zwłaszcza dzieł sztuki, mebli, kosztownych ozdób i drobiazgów modnych, zostanie w *Anglji*. Przez dzień cały rozlegał się po gmachu głos organów, fortepjanów, instrumentów dę-

tych, jakby żegnających gościnne *pałacu kryształowego* ściany. Około 4tej, chór liczny zaintonował hymn narodowy z towarzyszeniem organów; publiczność odkryła głowy, w pełnem uszanowania milczeniu słuchając tej wielkiej, a sercu *Anglika* tak miłej muzyki; po skończeniu, potrójny grzmiący okrzyk odpowiedział na śpiew. Po godzinie 5ej, uderzono w wszystkie dzwony i *tam-tam*, dając znak wyjścia; nikt jednak o tem nie myślał, obecni jakby nie chcieli pożegnać się z tym gmachem, z temi cudami przemysłu, których zebranie pod jeden dach, stanowi słusznie dumę narodu *angielskiego*. Po rozmaitych tylko stronach gmachu, tysiące ust wznosiły wiwaty na cześć to Xcia *Alberta*, to Lorda *Granville*, Pana *Paxton*, Komissji wykonawczej, etc. Już dobrze ściemniało, a nikt nie opuszczał gmachu, konstablowie zatem z saperami uformowali się w plutony, i w rozmaitych kierunkach naprzód posuwając, się z wolna publiczność do oddalenia zmuszali; o godzinie 7ej, *gmach kryształowy* został pustym zupełnie. Dzień 12 i 13 przeznaczony był dla wystawców i ich przyjaciół; 15go mają rozdawać nagrody. — Co miesiąc policja *angielska* ogłasza spis rzeczy znalezionych w gmachu wystawy, a tych jest niemało: i tak: od 1go Lipca do 31go Sierpnia, znaleziono broszy 275, bransoletek 67, szpilek kosztownych 69, szali i mantyl 14, chustek od nosa 319, i innych drobnych przedmiotów mnóstwo. O te, właściciele zapewne się upomną; ale obok nich, przez te dwa miesiące zebrano 90 dzieci, zostawionych zapewne naumyślnie przez wyrodnych rodziców, a o sieroty pewno nikt się nie upomni.— Pogłoski o zmianie Ministrów były mylne.— Królowa odjechała do zamku *Windsor*. — Sławny szachista *angielski*, *Staunton*, wyzwał czterech szachistów *Paryzkich*, do odegrania z nim partji, za pomocą telegrafu elektrycznego podmorskiego. — Xiążę Edward *Sasko-Wejmarski*, ma zaślubić w przyszłym miesiącu, Lady Augustę *Gordon-Lennox*, córkę Xięztwa *Richmond*. — Wice-Hrabia *Bolingbroke*, Par *Anglji*, rozstał się z tym światem.

Ameryka. — *Z New-Yorku* donoszą, o procesie wytoczonym Kapitanowi *Levis*, za uzbrojenie okrętu *Kleopatra* przeciw *Kubie*. — Dwa okręty *amerykańskie*, wysłane dla odszukania Kapitana *Franklin*, już wróciły, nic nie sprawiwszy. *Advance* przez 9 miesięcy zatrzymany był lodami, a osada wiele ucierpiała z powodu niezmiernego zimna; przez 3 tygodnie nikt sukni nie zdejmował ani na chwilę, łóżka były zamarznięte, zupa i kawa ścinały się, jak tylko je z ognia wyjęto, nikt jednak z wyprawy nie zginął.— Dzienniki jeszcze zapełnione są szczegółami wyprawy do *Kuby*; b. powstaniec *węgierski*, *Pragay*, niebezpiecznie raniony w bitwie pod *Las-Posas*, musiał być zostawiony w tamecznym szpitalu; *hiszpanie* wszedłszy do miasta, wymordowali wszystkich jeńców; *Pragay* widząc ich oddział wchodzący do szpitala, wystrzałem z pistoletu życie sobie odebrał.

Austrja. *Wiedeń 15 Paźdz:*. — W *Tarnowie* wczoraj spodziewano się Cesarza. Na wszystkich stacjach od *Wieliczki* urządzono przyjęcie; po drodze powznoszono zielone łuki tryumfalne, a w wioskach przy trakcie domy stroją w gałęzie i kwiaty. Cesarz ma być wielce z podróży zadowolony; łask nie małych dla prowincji spodziewają się. Orszak Cesarski z każdym krokiem ku *Lwowu* powiększa się, bo mnóstwo zamożnych obywateli nadjeżdża. We *Lwowie* Cesarz bawić ma do 20 b. m., ogłoszono już program uroczystości; pomiędzy innemi mają odbywać próby z nowo-wynalezionym do gaszenia aparatem P. *Philipps;* do programu także wliczono powitanie Jego C. Mości, przez gości kilku wesel wieśniaczych. — Podobnie jak we *Włoszech* tak i w *Galicji*, Cesarz zabronił wszelkich nadzwyczajnych środków ostrożności koło swej osoby. — Przybył tu dawno spodziewany Poseł *angielski* Lord *Westmoreland*. — Wieść krąży znowu o mianowaniu osobnej dla *Węgier* administracji z Hr: *Zichy*, Barona *Vay* i P. *Szoegeyenyi*, którzy otrzymają tytuł Ministrów bez wydziału; pierwszy ma zarządzać sprawami wychowania i wyznań, drugi wydziałem spraw wewnętrznych, trzeci sprawiedliwości. — W d. 11 b. m. o 10tej z rana, w obecności przełożonego m. *Lwowa* i licznych uczestników, wzniesiono uroczyście chorągiew na wysokim zamku, według programu na cześć wstąpienia Cesarza na ziemię kraju. W chwili, gdy sztandar powiewać zaczął, witano zbliżanie się Monarchy, przy odgłosie wystrzałów trzy-krotnym okrzykiem radości.

Francja. *Paryż 14 Października*. — Gabinet nareszcie stanowczo wziął dymisję; na dzisiejszej radzie ministrów, Prezydent po dwa razy starał się ich nawrócić by jego projekt zniesienia prawa z 31 Maja, popierali, ale naprożno. Jeszcze niewiadomo, kto ster rządu obejmie; wezwano P. *de Lamartine*, ale do P. *Barrot* żadnego wezwania nie wyprawiono. Mówią o wstąpieniu do ministerjum PP. *Bilault*, *Duclerc*, *Lefranc* i innych. Prezydent prosił ministrów, by przez kilka dni swe urzędy sprawowali, dopóki nowej administracji nie ułoży. Co do Prefekta policji, nic nie postanowiono. — Minister spraw wew: otrzymał żądania z departamentów *Allier*, *Cher* i *Nièvre*, by te departamenta ogłoszono w stanie oblężenia; zapewne przyszły gabinet dopiero tego dokona.— Z *Kabylji* otrzymano wiadomość, że krajowcy nowe do wojny robią przygotowania; podobno nawet przyszło do utarczek.— Sułtan *Turecki* postanowił, że jeden z jego synów *Abdul-Hamid*, liczący lat 9, wysłany zostanie z guwernerem i odpowiednim dworem do *Paryża*, na wychowanie; ma się on poświęcić wyłącznie sztuce wojskowej.— Wkrótce w teatrze Wielkiej opery dadzą nowe dzieło *Halewego* pod tyt: *Żyd wieczny tułacz;* ostatni obraz ma przedstawiać sąd ostateczny.

Włochy. — Dzienniki *Włoch* środkowych zajmują się tylko kolejami żelaznemi, o których rychłej budowie już nikt nie wątpi. — W *Florencji* P. *Guerazzi*, b. tryumwir Rzplitej *toskańskiej*, wydał tom z 800 stronnic, obejmujący jego obronę; P. *Guerazzi* siedzi od lat dwóch przeszło w więzieniu; rząd udzielił mu wszelkie środki do napisania tego dzieła. — Z *Malty* donoszą, że flota *angielska* na morzu *Śródziemnem* powiększoną została, że teraz liczy 14 wielkich okrętów, z tych 6 liniowych, i że udaje się do *Barcelony*.

Rozmaitości. — Niejaki P. *Watson* w *Manchester*, nadał ruch okrętowi, za pomocą żagli kołowych czyli obrotowych, których po 16, długości stóp 32 a szerokości 6, osadza na okręcie na wzór skrzydeł wiatraka. Wszystkie te żagle, przylegają do jednego koła, przymocowanego do walca wpoprzek okrętu. Gdy więc wiatr w nie zadmie, walec zaczyna się obracać, a przy nim narożne dwa drugie koła popędne, jak przy statkach parowych. Tym sposobem okręt przybiera ruch pospieszniejszy, a przytem jednostajny, gdyż żagle tak są osadzone, że je pod każdy wiatr podkręcić można. Wynalazek ten ma zupełnie zastąpić żeglugę parową, takie przynajmniej jest mniemanie P. *Watson*. — Mieszkańcy *Australji* mniemają, że *Europejczykowie*, czyli *ludzie biali*, są ich zmarli rodacy, którzy powrócili na ziemię w innej postaci. — Pewien opowiadając o partji *wista*, rzekł: »Wystawcie sobie, miałem aż czternaście *honorów*, jednakże przegrałem!" »No proszę", odrzekł ktoś z obecnych, »a przecież to na świecie trafia się, że nie jeden nie ma *żadnego*, a wygrywa."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bębnowski Aloizy Radca Hono: z Paryża nr 600; Gołoński And: Członek Rady Budow: z Londynu nr 1070; Głowacki Ant: Oby: z Lipin nr 657; Iwanowski Tytus Oby: z Paryża nr 613; Kwaśniewski Bonawen: Dokt: Medy: z Drezna nr 601; Komierowski Lud: Ob: z Budziszyna nr 603; Lewocki Alex: Śpiewak z Wereny nr 634; Masłowska Kata: Żona Pułko: z Radomia nr 1327; Mirski Kazi: Xżę z Wornóca nr 625; Wodziński Józ: Ob: z Zaborówka, i Tom: Ob: z Kteru.

Wyjechali: Buzolla Cecylia Arty: Śpiewu, i Boito Józefina Oby: do Wenecji; Bortkiewicz Józ: Rad: St: do Kowna; Kossobudzki Walerjan Oby: do Leśniewic; Kreutz Alex: Hr. do Mittawy; Mniewski Witold Oby: do Gołębiewka; Rozmanith Stan: Kup: do Wiednia; Roman Alex:, Prezyd: do Płocka.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 8.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 5.

TEATR ROZMAJTOŚCI. Jutro. *Trefniś. Na wielkim świecie.*

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Wolno drukować. Warszawa d. 8 (20) Paździer: 1851 r. — Starszy Cenzor, *L. T. Tripplin*.